

Mieczysław Ozorowski

Nowe czasy, nowe nadzieje i problemy - świt trzeciego tysiąclecia w nauczaniu Jana Pawła II

Studia nad Rodziną 3/1 (4), 99-107

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Mieczysław OZOROWSKI

NOWE CZASY, NOWE NADZIEJE I PROBLEMY – ŚWIT TRZECIEGO TYSIĄCLECIA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Wstęp

Zmieniające się czasy wzbudzały zawsze w ludziach dwojaką postawę: lęku i obawy przed nieznanym oraz postawę nadziei wobec nowego. Patrząc wokół siebie trudno pisać o nadziei. W Kościele, gdy mówimy o otaczającym nas świecie, często wyrażamy się w kategoriach zagrożeń, niebezpieczeństw i zasadzek. Z podejrzliwością i niedowierzaniem przyglądamy się teologii rzeczywistości ziemskich. Często nasze wypowiedzi przybierają kasandryczne tony i mówimy o zbliżającym się końcu cywilizacji. Taki charakter mają często wypowiedzi osób starszych, którzy doświadczyli w swym życiu tak wiele cierpienia, że obecnego świata albo nie rozumieją, albo wymyka się im on spod kontroli.

Szukając autorytetów, na których można byłoby oprzeć te rozważania, zwróciłem się ku obecnemu Papieżowi. Ojciec Święty Jan Paweł II, chociaż jest podeszły w latach i wiele w swoim życiu doświadczył, widzi jednak naszą rzeczywistość w sposób klarowny i w jasnych barwach. Oczywiście, dostrzega także niebezpieczeństwa i przed nimi wyraźnie ostrzega, ale w analizie rzeczywistości tego świata wskazuje także obszary nadziei. Jest to nadzieja o charakterze integralnym, obejmująca wymiar duchowy i cielesny człowieka. Jan Paweł II przywiązuje bowiem dużą wagę do uwarunkowań ziemskich antropologii teologicznej.

Teologia chrześcijańska mówiąc o człowieku, o jego stworzeniu i powołaniu, przypomina, że jest on istotą duchową i cielesną. Oba wymiary człowieka są dobre i chciane przez Boga¹. Ojciec Święty Jan Paweł II nie zatrzymuje się na opisie sytuacji współczesnego człowieka. Wskazuje on na perspektywy i konsekwencje wiary w Jezusa Chrystusa. Jest prorokiem głoszącym nadzieję opartą na Objawieniu. Nadzieja ta obejmuje nie tylko rzeczywistość wieczną, ale także jest wezwaniem do przemiany stylu życia człowieka tu, na ziemi.

¹ KKK, 362.

1. Nadzieja świata

Świat współczesny wypracował swoisty optymizm, związany z rozwojem postępu technicznego i cywilizacyjnego. Ten optymizm często był naznaczony ateizmem, czego przykładem jest pozytywizm, liberalizm czy marksistowski materializm. Ogólnie rzecz biorąc optymizm świata opiera się na tezie, że wszystkie problemy już można rozwiązać lub rozwiązać będzie można na drodze demokracji, liberalnej ekonomii, postępu techniczno-naukowego itd. W realizacji postępu przeszkodę widziano często w religii. W epoce post-modernizmu rozwiązano ten problem głosząc tolerancję religijną, czyli pogląd według którego wszystkie religie są jednakowo dobre. Jeżeli ktoś uważa inaczej, zrzuca się na niego legalnie bomby. Religia stała się „dobrem konsumpcyjnym”, podlegającym wszystkim prawom rynku, w rezultacie czego daje się słyszeć mądrze brzmiący bełkot bezsensu i nihilizmu. Człowiek w tej sytuacji nie powinien pytać o sens swego życia, ale cieszyć się, że żyje.

Ojciec Święty w swoim nauczaniu nie potępia współczesnego świata i jego cywilizacji. Daje odpór negatywnemu nastawieniu do świata i demaskuje to, co w tym świecie jest „cywilizacją śmierci”, wskazuje na jego zakłamanie. W swoim nauczaniu, w encyklikach, adhortacjach, listach, innych dokumentach i przemówieniach Jan Paweł II nieustannie wskazuje na niebezpieczeństwa i zagrożenia płynące od złych ludzi posiadających władzę, wspomaganych przez intelektualistów, pragnących wykorzystać świat i człowieka do swoich prywatnych celów. Papież nie ustaje wszakże we wskazywaniu tego, co dobre w świecie. Już w pierwszej swojej Encyklice, *Redemptor hominis*, Jan Paweł II pisał, że Kościół powinien być świadomy sytuacji, w której żyje współczesny człowiek, świadomy jego możliwości, ale także zagrożeń (n. 14). Spojrzenie Ojca Świętego naznaczone realizmem, pozwala mu widzieć świat w wielkiej różnorodności sytuacji i problemów, świat, który podlega szybkim przemianom. Papież wystrzega się pochopnych uogólnień i uproszczeń, postrzegając ten świat jako pole lub winnicę działania Kościoła². Przypomina, że świat został stworzony przez Boga jako dobry. Bóg zaś nie brzydzi się tym, co stworzył (Mdr 11,24). Pomimo że współczesny świat często odrzuca Boga, Bóg miłuje wszystkich ludzi bez wyjątku, bez podziału na kulturę, rasę, język czy światopogląd³. Stworzyciel powierzył ziemię człowiekowi, aby czynił ją sobie poddaną (Rdz 1,28), ten zaś eksploatuje ją dla własnej korzyści. Tymczasem rozwojowi współczesnej cywilizacji, naznaczonej panowaniem techniki, powinien towarzyszyć proporcjonalny rozwój moralności i etyki. Chodzi o to, by człowiek wraz z postępem technicznym stawał się „lepszy, duchowo dojrzały, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej od-

² ChL, 3.

³ DiM, 15.

powiedzialny, bardziej otwarty na drugich, zwłaszcza na potrzebujących, słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim”⁴.

Przedstawiona teza nie jest tylko postulatem. Jan Paweł II widzi w świecie nie tylko zagrożenia, ale także aspekty pozytywne – nasiona nadziei, na przykład wzrastającą świadomość godności człowieka i troskę o poszanowanie ludzkich praw (*Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*), przekonanie o współzależności wszystkich krajów i pragnienie solidarności, poszanowanie życia, troskę o pokój, troskę ekologiczną, powszechne pragnienie usunięcia zła ze świata, także na drodze moralnego i etycznego zaangażowania. Nie wszystko we współczesnym świecie jest negatywne⁵. Ojciec niebieski z miłością czuwa, w swej opatrności nad naszymi codziennymi troskami (Mt 6,25-32)⁶.

Pomimo rozszerzania się zubożnienia religijnego i ateizmu, pomimo powszechnego zjawiska sekularyzacji w świecie ludzi Jan Paweł II dostrzega otwarcie się na rzeczywistość duchową i transcendentną, powrót do poszukiwań religijnych, odnowienie poczucia *sacrum*, odkrycie wartości modlitwy⁷. Pomimo przemocy i częstego ponizania godności człowieka Ojciec Święty widzi zjawisko umocnienia poczucia osobistej godności każdej ludzkiej istoty⁸. Pomimo licznych konfliktów, wojen i zjawiska terroryzmu, Papież wskazuje na pragnienie pokoju i sprawiedliwości. Dostrzega, że coraz więcej ludzi wybiera drogę zaangażowania w życie społeczne i polityczne w różnych organizacjach, aby urzeczywistniło się pragnienie pokoju⁹. Tego pokoju żąda ludzkość, rodzina ludzka, ludy, narody i kontynenty (także nasz kontynent europejski), w cichej nadziei otrzymania go w perspektywie przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa¹⁰. Temu pragnieniu i dążeniu do pokoju, Jan Paweł II dawał wyraz wielokrotnie i przy różnych okazjach, wystarczy wspomnieć coroczne orędzia na Światowy Dzień Pokoju¹¹.

Jan Paweł II jest papieżem, który nie boi się konfrontacji ze światem, nie unika trudnych tematów i kwestii. Nazywany jest czasem mistrzem trudnego dialogu. W jego nauczaniu kwestia społeczna, a także wiele aktualnych proble-

⁴ RH, 15.

⁵ Jan Paweł II dostrzega zło w świecie i niejednokrotnie wylicza, precyzyjnie wskazuje na struktury grzechu. Jednakże Kościół świadomy swojej odrębności prowadzi ze światem dialog (ReP, 2 za KDK, 43-44).

⁶ SRS, 26. Jan Paweł II w Encyklice *Centesimus annus* (1.05.1991) dokonał oceny i analizy przemian zachodzących w ostatnim stuleciu, przedstawiając blaski i cienie zachodzących zmian i wydarzeń (n. 12-29).

⁷ ChL, 4.

⁸ Tamże, n.5.

⁹ Tamże, n. 6

¹⁰ DeV, 67.

¹¹ Jan Paweł II, Orędzia na Światowy Dzień Pokoju, w: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1998, s.7-164.

mów moralnych zajmuje poczesne miejsce. Jest On autorem wielu dokumentów Kościoła, gdzie zostały poruszone poważne zagadnienia, dotyczące polityki międzynarodowej, demokracji, ekonomii, kultury, nauki, kierunków filozoficznych, pokoju, sprawiedliwości społecznej, prawdy i moralności, dialogu między religiami, ekumenizmu i wielu innych dziedzin. W swoim nauczaniu kontynuuje myśli swoich poprzedników, wymienimy tu przynajmniej Leona XIII *Rerum novarum* (1891), Piusa XI *Quadragesimo anno* (1931), Jana XXIII *Mater et magistra* (1961), Pawła VI *Populorum progressio* (1967), a przede wszystkim Konstytucję Duszpasterską o Kościele *Gaudium et spes* (1966) Soboru Watykańskiego II, w której przygotowaniu sam aktywnie uczestniczył.

Według Jana Pawła II, Kościół nie tylko dzieli z ludźmi żyjącymi w świecie pragnienie sprawiedliwości i pokoju, ale także stara się wychowywać i kształtować ludzkie sumienia w duchu sprawiedliwości dla dobra całej ludzkości¹². Papież wzywa chrześcijan, a także wszystkich ludzi dobrej woli do konsolidacji wysiłków w odważnej i serdecznej współpracy na rzecz zmiany świata na lepsze, na rzecz budowania struktur sprawiedliwości w uniwersalnym wymiarze ziemi, na rzecz służby rodzinie, na rzecz człowieka pokrzywdzonego, szczególnie na rzecz ubogich¹³. Jan Paweł II jest promotorem budowania cywilizacji miłości¹⁴, ta zaś budowana jest nie tyle za pomocą pięknych i logicznych wywodów, co świadectwem codziennego życia¹⁵.

2. Nadzieja człowieka

Już w swojej pierwszej encyklice Jan Paweł II pisał, że „człowiek jest drogą Kościoła”¹⁶. Później precyzował, że to rodzina jest drogą Kościoła¹⁷. Ojciec Święty wyznaje: „człowiek interesował mnie zawsze”¹⁸. Już w pierwszych słowach swego pontyfikatu stwierdził z mocą, że przychodzi, aby dodać odwagi współczesnemu człowiekowi, przywrócić mu nadzieję: „Nie lękajcie się!”¹⁹. Komentując swoje słowa z perspektywy czasu Jan Paweł II pisze:

¹² DiM, 12.

¹³ LE, 2; CA, 56-61; FC, 86.

¹⁴ KDK, 13-16.

¹⁵ CA, 57.

¹⁶ RH, 13-14.

¹⁷ KDK, 2-3.14.

¹⁸ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 149.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie inauguracyjne*, w: *Nauczanie papieskie*, t. 1, Poznań-Warszawa 1987, s. 15: „Nie obawiajcie się przyjąć Chrystusa i zgodzić się na Jego władzę (...). Nie lękajcie się! Chrystus wie „co jest w człowieku”, tylko On to wie. Dzisiaj tak często człowiek nie wie, co nosi w sobie, w głębi swej duszy, swego serca. Tak często jest niepewny sensu życia na tej ziemi. Tak często opanowuje go zwątpienie, które przechodzi w rozpacz. Pozwólcie zatem – proszę was, błagam was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. Tylko On ma słowa życia, tak, życia wiecznego (...). Pomóżcie Papieżowi i wszystkim, którzy chcą służyć Chrystusowi i przy pomocy władzy Chrystusowej służyć człowiekowi i całej ludzkości”.

„Wezwanie «Nie lękajcie się!» musimy odczytywać w bardzo szerokim wymiarze, w pewnym sensie było to wezwanie pod adresem wszystkich ludzi, wezwanie do przezwyciężenia lęku w globalnej sytuacji współczesnego świata zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, na Północy i na Południu. Nie lękajcie się tego, coście sami stworzyli, nie lękajcie się świata tych wszystkich ludzkich wytworów, które coraz bardziej stają się dla człowieka zagrożeniem! Nie lękajcie się wreszcie samych siebie. Dlaczego mamy się nie lękać? Ponieważ człowiek został odkupiony przez Boga”²⁰.

Pontyfikat Jana Pawła II nastawiony jest na obronę i promocję życia i godności człowieka we wszystkich jego wymiarach. Papież bierze w obronę nie tylko człowieka wierzącego, ale każdego człowieka żyjącego na ziemi, każdego potrzebującego, i gotowy jest podjąć współpracę w tej dziedzinie z wszystkimi ludźmi dobrej woli. W ten sposób też Ojciec Święty adresuje oficjalne dokumenty Stolicy Apostolskiej o charakterze społecznym lub moralnym, zwraca się nie tylko do biskupów, ale także do „wszystkich ludzi dobrej woli”²¹. Jan Paweł II przypomina, że Kościół ufa człowiekowi. Znając jego niegodziwość i grzeszność, pamięta o jego wewnętrznej dobroci (Rdz 1,31), gdyż jest on obrazem Stwórcy. Ojciec Święty nawołuje więc: „nie ma podstaw do rozpacz, do pesymizmu ani do bierności (...). Nie możemy grzeszyć lękiem, niezdecydowaniem, czy tchórzostwem. Wszyscy jesteśmy wezwani, a nawet zobowiązani do stawiania czoła straszliwemu wezwaniu ostatniej dekady drugiego tysiąclecia. Również dlatego, że poważne niebezpieczeństwa zagrażają wszystkim: światowy kryzys ekonomiczny, powszechna wojna bez zwycięzców i bez zwyciężonych (...). W grę wchodzi obrona godności ludzkiej”²². W całym swoim pontyfikacie Jan Paweł II wskazuje nieustannie na prymat „być” przed „mieć”.

Ojciec Święty podkreśla, że przyszłość świata i Kościoła należy do młodych pokoleń. To młodzi ludzie wierni Chrystusowi będą mieli radość umocnienia Bożej obecności w przyszłych stuleciach, aż do wypełnienia się czasów²³. W młodych sercach pulsuje bowiem pragnienie prawdziwego braterstwa wszystkich ludzi, bez podziałów, przeciwstawień, dyskryminacji. Młodzi niosą ze sobą pragnienie braterstwa i wielorakiej solidarności. Mocni nauką Bożą, mocni modlitwą, będą mogli sięgnąć do korzeni zła i przemienić świat,

²⁰ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 160, 165-166: „Ażeby wyzwolić człowieka współczesnego od lęku przed samym sobą, przed światem, przed innymi ludźmi, przed potęgami tego świata, przed systemami, przed wszystkim, co jest symptomem niewolniczego lęku tak zwanej siły wyższej, którą człowiek wierzący nazywa Bogiem, trzeba temu człowiekowi z całego serca życzyć, ażeby nosił i pielegnował w swym sercu tę bojaźń Bożą, która jest początkiem mądrości”.

²¹ Por. RH; LE; SRS; CA; EV.

²² SRS, 47.

²³ TMA, 58.

uczynić go bardziej ludzkim, bardziej braterskim, i przez to bardziej Bożym²⁴. Papież stawia na ludzi młodych. To z jego inicjatywy powstała praktyka Świątowych Dni Młodzieży²⁵. Zresztą Papież lubi spotykać się z młodymi przy każdej okazji. Ojciec Święty przypomina, że potrzeba nam młodzieńczego entuzjazmu i radości życia, aby pokonać trudności, które stoją przed nami.

Jan Paweł II nie tylko z wielką uwagą zwraca się do młodzieży, ale także z wielką nadzieją i troską spogląda na rodzinę, podstawowe miejsce budowania cywilizacji miłości. Rok Rodziny (1994) był dobitnym przykładem, jak wielką wagę Papież przywiązuje do prawidłowo funkcjonującej rodziny, rozumiejąc jej znaczenie dla przyszłości świata. Już w Adhortacji *Familiaris consortio* (n. 86) wskazywał on, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”. Rodzina jako „wspólnota życia i miłości” posiada pierwszorzędną misję budowania pokoju w świecie, niezbędnego dobra dla poszanowania każdego ludzkiego życia²⁶. Rodzina jest najmniejszą komórką społeczną, a przez to instytucją podstawową dla życia każdego społeczeństwa²⁷. Przez rodzinę przechodzi zmaganie pomiędzy dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a jej przeciwieństwem. Zadaniem rodziny jest wyzwolić siły dobra, wzmocnić siły wewnętrzne człowieka, których źródło znajduje się w Chrystusie²⁸. Tylko zdrowa rodzina oparta na małżeństwie jest środowiskiem życia. Papież przypomina, że powinniśmy na nowo dziś odkrywać, iż rodzina jest sanktuarium życia, że stanowi ośrodek kultury życia²⁹. Rodzina powinna być miejscem, gdzie głoszona jest Ewangelia życia. Rodzina wypełnia swoją misję przez wychowanie dzieci, świadectwo życia, troskę o człowieka, wspólną modlitwę, słowo zachęty. W wypełnieniu swoich zadań powinna ona znaleźć odpowiednie wsparcie ze strony państwa³⁰. Ważną rolę odgrywa tu godziwa

²⁴ Jan Paweł II, List do młodych (31.03 1985), Watykan 1985, n.15.

²⁵ Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994, s. 104: „Światowe Dni Młodzieży stały się wielkim i fascynującym świadectwem, jakie młodzież daje o sobie, stały się potężnym środkiem ewangelizacji. Jest bowiem w młodych ludziach olbrzymi potencjał dobra i twórczych możliwości. Ilekroć znajduję się na spotkaniach z młodymi w jakimkolwiek miejscu świata, czekam przede wszystkim na to, co oni zechcą mi powiedzieć o sobie, o swoim społeczeństwie, o swoim Kościele. I zawsze im to uświadamiam. „Nie jest wcale najważniejsze, co ja wam powiem – ważne jest to, co wy mi powiecie. Powiecie niekoniecznie słowami, powiecie waszą obecnością, waszym śpiewem, może nawet waszym tańcem, waszymi inscenizacjami, wreszcie waszym entuzjazmem”.

²⁶ Jan Paweł II, Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości, Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju (1.01. 1994), L'Osservatore Romano (1994) n. 1, s.4-7.

²⁷ KDK, 17.

²⁸ Tamże, n. 23.

²⁹ CA, 29.

³⁰ FC, 45; CA, 29. 49; KDK, 16-17; EV, 92.

ludzka praca, która dostarcza rodzinie środków do życia i pełni funkcję wychowawczą³¹.

Troska o życie nie jest tylko sprawą rodziny. Wobec licznych zagrożeń życia Jan Paweł II wzywa do powszechnej mobilizacji sumień, aby wprowadzić w czyn „wielką strategię obrony życia”. Powinno to być działanie od wewnątrz, jak zaczyn, co zakwasza ciasto (Mt 13,33). Ewangelia życia powinna przeniknąć wszystkie kultury i żywić je od wewnątrz, aby wyrazić całą prawdę o człowieku³². Papież nawołuje do tworzenia nowej kultury życia ludzkiego³³. Działanie na rzecz życia przyczynia się do budowania państwa o ludzkim obliczu. Nie można opowiadać się za takimi wartościami, jak godność człowieka, sprawiedliwość i pokój, jeżeli narusza się podstawowe prawo do życia ludzi słabych, bezbronnych i zepchniętych na margines. Papież stwierdza, że nie ma prawdziwej demokracji i nie ma prawdziwego pokoju tam, gdzie nie bierze się w obronę i nie popiera się życia³⁴. Papież broni życia nie tylko jako wartości absolutnej, ale także wskazuje na potrzebę poprawy jego jakości, tak w sensie jednostkowym, jak i społecznym. Wspominaliśmy już wyżej, że Papież jest orędownikiem pokoju, sprawiedliwości, godności człowieka jako osoby, prawdziwej wolności, a także ludzkiego wymiaru pracy. Wszystko to przyczynia się do tworzenia świata bardziej ludzkiego. Nie można jednak tego osiągnąć bez wymiaru moralnego, bez odwołania się do Prawdy Ewangelii. Jan Paweł II przypomina, że tylko na fundamencie Bożej Prawdy można zbudować odnowione społeczeństwo i rozwiązać najbardziej złożone i poważne problemy, które nim wstrząsają, a przede wszystkim przezwyciężyć różne formy totalitaryzmu, aby otworzyć drogę do autentycznej wolności osoby³⁵.

³¹ LE, n. 10: „Potwierdzając w ten sposób osobowy wymiar pracy ludzkiej, trzeba z kolei sięgnąć do drugiego kręgu wartości, jaki z nią nieodzownie się łączy. Praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Te dwa kręgi wartości – jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego – muszą łączyć się z sobą prawidłowo i prawidłowo wzajemnie się przenikać. Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę. Praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy «staje się człowiekiem» między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania. Oczywiście, że wchodzi tutaj w grę poniekąd dwa znaczenia pracy: ta, która warunkuje życie i utrzymanie rodziny i ta, poprzez którą urzeczywistniają się cele rodziny, zwłaszcza wychowanie; tym niemniej te dwa znaczenia pracy łączą się z sobą i dopełniają w różnych punktach”.

³² EV, 95.

³³ Tamże, n. 78.

³⁴ Tamże, n. 101.

³⁵ VS, 99.

Zakończenie

Z wyżej przedstawionego pobieżnego przeglądu nauczania Jana Pawła II wynika, że Papież jest orędownikiem nadziei, jej głosicielem i świadkiem. Zarysowany tu tylko temat wymaga szczegółowego opracowania.

Jan Paweł II realnie patrzy na świat i człowieka – widzi dobro i zło. Prawdą jest, że dużo uwagi poświęca zagrożeniom i niebezpieczeństwom, ostrzegając człowieka przed destrukcją, zniszczeniem i cywilizacją śmierci. Przede wszystkim jednak wskazuje na dobroć stworzenia i na pozytywne zjawiska we współczesnym świecie. Jan Paweł II mówi o pragnieniu pokoju, pojednania, sprawiedliwości, poszanowania godności osobistej. Ojciec Święty przypomina jednakże, że chociaż jest to płaszczyzna do dialogu i współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, to pełne osiągnięcie tych wartości jest możliwe tylko na drodze nawrócenia serca i zwrócenia się ku Chrystusowi, Odkupicielowi człowieka³⁶. Tylko na drodze nawrócenia jest możliwe przewyciężenie kryzysu duchowego naszych czasów³⁷.

Papież nieustannie przypomina, że miłość i miłosierdzie Boga Ojca są większe niż grzech człowieka, niż przeszkody wzniesione przez ludzką ułomność czy słabość. Tylko Chrystus może odnowić człowieka i uzdolnić go do tego, co dobre, szlachetne i piękne, co podoba się Bogu i jest zgodne z Jego wolą. Chrześcijańska prawda wobec zawitych problemów moralnych współczesnego świata wykazuje się niezwykłą prostotą. Polega ona na naśladowaniu Chrystusa, na zawierzeniu Mu i na przyzwoleniu, aby Jego łaska nas przekształcała. Chrystus daje człowiekowi życiową energię do konfrontacji ze skomplikowaną rzeczywistością i do realizacji w życiu Bożej Prawdy³⁸. Jan Paweł II wskazuje również na doskonały wzór, znak i wspaniały przykład życia Maryi Dziewicy i Matki. Jest ona dla nas pomocą i orędowniczką w budowaniu lepszego świata i w walce z siłami ciemności, usiłującymi zniszczyć życie³⁹.

³⁶ ReP, 4.

³⁷ Tamże, n. 18.

³⁸ VS, 119.

³⁹ VS, 120; EV, 102-104.

**Fr Mieczysław Ozorowski: New times, new hopes and problems – the dawn
of the Third Millennium in the teachings of John Paul II**

John Paul II is an advocate and witness of hope. His outlook upon the world is sober – he sees right and wrong. He sees the goodness of the creation and the positive phenomena in the contemporary world: the dialogue and cooperation of people of good will. He also points out the threats posed by the civilisation of death. To achieve peace, reconciliation, justice, respect for another's personal dignity is possible only by way of converting hearts and turning to Christ. He gives the hope and power to overcome the *spiritual crisis of our times*.